Cena numeru 6 fen.

№ 106 SOSNOWIEC. — czwartek 10 maja 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie- 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298,

Adres dla listów i depesz: „Iskra“, Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY i LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 22.50 — półrocznie m. 1 .25—kwartalnie m. 5.65—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 0 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

Nota rosyjska do sprzymierzeńców.

Rosyjski minister spraw zagranicznych, Milukow, polecił ambasadorom rosyjskim przy rządach państw sprzymierzonych doręczyć tym rządom noty jednobrzmiącej treści następującej: Rząd tymczasowy ogłosił w dniu 27 marca r. b. odezwę do wszystkich obywateli, w której wyraz znajdują pragnienia wolnej Rosji w sprawie celów obecnej wojny. Minister spraw zagranicznych polecił mi podać do wiadomości pańskiej wyżej wzmiankowaną odezwę, zaopatrując ją jednocześnie w uwagi następujące: Wrogowie nasi usiłowali w ostatnich czasach posiać niezgodę, a to mianowicie przy pomocy rozsiewania bezsensownych wiadomości o rzekomych zamiarach Rosji zawarcia pokoju odrębnego z państwami centralnemi. Dosłowne brzmienie załączonej przy niniejszem odezwy, wyżej wspomnianej, najlepiej potrafi obalić tego rodzaju wymysły. Ogólne zasady wystawione w tej odezwie przez rosyjski rząd tymczasowy zgodne są najzupełniej z temi wzniosłemi ideami, które stale swój wyraz znajdowały w enuncjacjach wybitnych mężów stanu sprzymierzonych krajów. Zasady te znalazły również wyraz w słowach wypowiedzianych przez prezydenta, naszego sprzymierzeńca z za morza. Dawny rząd rosyjski oczywiście, nie był w możności dorosnąć do wyżyn tak wzniosłej idei, jak cele oswobodzicielskie tej wojny, jak stworzenie trwałych podstaw dla pokojowej współpracy wszystkich narodów, jak hasło wolności uciśnionych narodów i t. d. Wolna Rosja może teraz mówić językiem zrozumiałym dla współczesnych narodów, i pośpiesza też głos swój dołączyć do głosu swych sprzymierzeńców. Przeniknięte tym nowem tchnieniem oswobodzonej demokracji oświadczenia rządu tymczasowego nie mogą, oczywiście, dawać najmniejszego pretekstu do wysnuwania fałszywego wniosku, jakoby upadek starej budowy państwowej Rosji miał też pociągnąć za sobą zmniejszenie udziału przyjmowanego przez Rosję we wspólnej walce sprzymierzonych przeciw wspólnemu wrogowi. Raczej przeciwnie, jest powszechną wolą narodu prowadzić dalej wojnę światową, aż do ostatecznego zwycięstwa. Pragnienie to tym większe się stało, że poczucie odpowiedzialności stało się teraz powszechnym, obarczając wszystkich razem i każdego z osobna. Pragnienie to występuje tem silniej jeszcze i dlatego, że skierowane jest ono na zagadnienia palące, które tu każdemu leżą na sercu, a mianowicie, że chodzi o wyparcie wroga z terytorjów przez niego zajętych. Zresztą jest samo przez się zrozumiałem, że rząd tymczasowy, stojący na straży wywalczonych praw swojej ojczyzny pozostanie też ściśle wiernym wszystkim zobowiązaniom, przyjętym na siebie w stosunku do swych sprzymierzeńców. W głębokiem przeświadczeniu, że wynik obecnej wojny, może być dla nas tylko zwycięski, oraz przy całkowitej jednomyślności we wszystkich sprawach ze swemi sprzymierzeńcami, rząd tymczasowy jest równocześnie najmocniej przekonany, że wszystkie problematy, wysunięte na plan pierwszy przez wojnę obecną, w znaczeniu stworzenia trwałego pokoju na trwałych podstawach, znajdą właściwe rozwiązanie, a dalej, że demokracja państw sprzymierzonych, przeniknięta takiemi samemi pragnieniami, potrafi wynaleźć odpowiednie środki prowadzące do wywalczenia nieodzownych rękojmi, oraz pewnego zadośćuczynienia, aby w przyszłości usunąć raz na zawsze możliwość powtórzenia się obecnej wojny.

Manifestacje Koła polsk. na rzecz Szląska.

Po trzyletniej blisko przerwie Koło polskie w Wiedniu zajęło się sprawą szląską, która w przełomowej chwili zelektryzowała całe nasze społeczeństwo. „Nie czas dziś odświeżać stare żale —zapisuje „Dziennik cieszyński“ nie pora wskazywać na chwile, w których obowiązkiem Koła było kwestję tę podnieść: dobrze, że choć późno, lecz przecież chwila ta nadeszła. Jak wiadomo, sprawie szląskiej poświęciło Koło popołudniowe posiedzenie w ubiegły czwartek. Zakończyło się ono przywróceniem zachwianej harmonji między przedstawicielstwem Szląska a Kołem i ogłoszeniem przez Koło znanego już oświadczenia.

O przebiegu manifestacji pisze korespondent wiedeński „Dziennika cieszyńskiego“:

W odpowiedzi na mowy posłów szląskich, ks, Londzina i dr. Michejdy i oświadczenie ich, domagające się, aby w chwili przeprowadzania wyodrębnienia Galicji Koło polskie łącznie z całokształtem sprawy polskiej traktowało kwestję polską na Szlązku — odpowiedziało Koło polskie manifestacją. Wszystkie stronnictwa, reprezentowane w Kole, z wyjątkiem nieobecnej narodowej demokracji, oświadczyły przez swych reprezentantów, że o Szląsku nie zapomną

W imieniu demokratów gorąco przemówił poseł Tarnowski, dr. Tertil, podkreślając, że już rada gminna Tarnowa w rezolucji swej zażądała przyłączenie Szląska do Galicji. Posłowie demokratyczni sprawę Szląska traktują łącznie ze sprawą polską.

Imieniem ludowców poseł Sredniawski przypominając znaną uchwałę swego klubu, oświadczył, że posłowie ludowi trwają przy swej uchwale.

Poseł Haller przemówił imieniem konserwatystów, a poseł Daszyński złożył formalne ślubowania, oświadczając: „Będę przy rokowaniach i decyzji w chwili rozwiązywania sprawy polskiej w Austrji, a ślubuję, że wówczas nie dopuszczę, aby Szląsk odgrodzono od reszty Polski“.

Następnie jednomyślnie uchwalono wniosek, złożony przez posła dr. Tertila, ogłoszony w komunikacie Koła polskiego.

Całe posiedzenie pozostanie niezatartym wspomnieniem dla wszystkich uczestników. Czuło się, że w zespole posłów przełamała się stara bierność i obojętność dla wysuniętej placówki zachodniej. Mimowoli udzielił się zebraniu nastój uroczysty, a posłowie przemawiający mówili gorąco i jakby ze świadomością, że nie są to zwykłe oświadczenia polityczne, do których czasem nie przywiązuje się zbyt niej wagi, lecz że to naprawdę „ślubowania“. Tak też zaznacza „Dziennik cieszyński“, z pewnością ogół polski na Szląsku oświadczenie Koła polskiego przyjmie.

Kronika.

Z Sosnowca.

Uroczystość św. Stanisława. Dnia 8 maja r. b., jako w uroczystość św. Stanisława, patrona Polski, we wszystkich kościołach w Sosnowcu odbyły się nabożeństwa, przyczem wygłoszone zostały zastosowane do tej uroczystości podniosłe kazania patrjotyczne. W kościele parafjalnym w Sosnowcu uroczystą sumę odprawił proboszcz miejscowy ks. Plenkiewicz, podczas której chór kościelny pod batutą miejscowego organisty p. Lewandowskiego wykonał podniosłe pienia religijne, a kazanie wygłosił ks. prefekt dr. Langkammer. Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn narodowy „Boże coś Polskę“. Wobec ładnej pogody ulice roiły się od przechodniów, a cukiernie, park sielecki i kinematografy przepełnione były publicznością.

Uczczenie przełożonej. Dn. 8 maja jako w dzień imienin przełożonej 7-io klasowej szkoły handlowej żeńskiej w Sosnowcu p. Stanisławy Podkajowej, grono uczenic starszych klas o g. 4 popołudniu w sali popisowej szkoły odegrały bardzo udatnie dwuaktową komedyjkę p. t. „Tobie Polsko“, referat na temat „Konstytucji 3 Maja“ wygłosiła ze znajomością rzeczy p. Dzięchlicka, uczennica 7 klasy, następnie bardzo efektownie był odtworzony żywy obraz, przedstawiający „Polskę wyswabadzającą się z niewoli“. Uroczystość zakończyły piękne deklamacje z cyklu utworów patrjotycznych. Młode wykonawczynie obdarzono niemilknącymi oklaskami.

Wybory do Rady miejskiej. Ponieważ do kurji 1, 2, 3, 4 i 5 złożono tylko po jednym wniosku wyborczym, przeto w myśl § 37 regulaminu wyborczego uważani są wymienieni w tych wnioskach kandydaci jako wybrani bez potrzeby głosowania.

Do kurji 6-ej złożono sześć wniosków, wobec czego p. Komisarz Wyborczy dyr. Gayczak wybory w tej kurji wyznaczył na niedzielę dnia 20 maja r. b. Wybory odbędą się w każdym poszczególnym okręgu wyborczym osobno od godziny 9-ej rano do 11-ej i od 2-ej do 6-ej Wyborcy mogą tylko w tym okręgu głosować, w którym zostali zapisani do listy wyborczej. Cofnięcie, uzupełnienie i połą-

czenie list kandydatów dozwolonem jest tylko do niedzieli d. 12 b. m. Ogłoszenie ostateczne sprawdzonych list, jak również sposobu głosowania nastąpi później z zachowaniem przepisanych terminów.

W sprawie aprowizacji miasta. Na ostatnim zebraniu przemysłowców Zagłębia, na którym przewodniczył dr. Likiernik, postanowiono wysłać specjalną delegację do Warszawy w celu bezpośredniego i osobistego porozumienia się w sprawie aprowizacji z p. szefem administracji cywilnej przy jeneral-gubernatorze warszawskim. Do deputacji tej weszli pp.: Stanisław Ciechanowski z Grodźca, dr. Artur Likiernik, inżynier Szymon Rudowski, Wilhelm Schön i Stanisław Skarbiński.

Wymienieni delegaci zjadą się w Warszawie w piątek, 11 maja rano i przedstawią władzom postulat: zniesienia granic powiatowych, jako tymczasowy środek pomocniczy. Żądać też będą, ażeby po zbiorach tegorocznych całe aprowizowanie kraju naszego oddane było w ręce instytucji społecznych: Tw. Rolniczego i Związku kółek Rolniczych. Samym zaś rozdziałem produktów mają się zająć miejscowe Komisje żywnościowe.

Przyczyny drożyzny obuwia. Rozpowszechniona przez wielu opinja, że szewcy bezpodstawnie podwyższają ceny obuwia i osiągają wskutek tego szalone zyski, jak się okazuje zupełnie jest niesłuszną. Szewcy-wytwórcy nie tylko, że niepodnieśli cen robocizny, ale nawet z powodu konkurencji, wytworzonej przez zmniejszenie się obrotu, w wielu wypadkach obniżyli je. Gdyby nie szalone podrożenie cen wszystkich skór i dodatków, sprzedawaliby szewcy dzisiaj obuwie taniej, niż przed wojną. Winnymi podrożenia obuwia są składnicy i hurtownicy-spekulanci.

Jak zapewnia Zarząd cechu szewckiego, szewc-wytwórca, zarabiający przed wojną brutto 20 proc. i wyżej, obecnie zarabia 10 do 15 proc., co wobec dzisiejszych warunków życiowych, nie wystarcza większości, nawet na skromne utrzymanie.

Z powodu zmiany waluty. Pomimo, że upłynął już tydzień od ujednostajnienia waluty, dotychczas we wszystkich sklepach panuje chaos niemożliwy. W jednych nie chcą przyjmować rubli głośno, ale po cichu informują, że jeżeli ktoś ma ruble, to mu taniej policzą, w innych obrażają się na serjo, gdy ktoś proponuje należność w walucie rublowej. Wszędzie jednak panuje wyzysk na tem tle wprost niemożliwy. Pomimo, że wszyscy prawie kupcy skalkulowali ceny wedle kursu, jaki im podyktowało... sumienie, to jednak obecnie obniżają lub podwyższają ceny z dnia na dzień.

Również brak drobnych daje się odczuwać dotkliwie. I to spekulacja wyzyskuje na swą korzyść. W różnych sklepikach, a nawet sklepach, chcąc uniknąć wydawania reszty, wyrównano i zaokrąglono ceny (naturalnie na swoją korzyść) w ten sposób, żeby uniknąć wydawania reszty przynajmniej w najdrobniejszej monecie.

Echa rozruchów. Cesarski Sąd Okręgowy skazał dzisiaj 5 kobiet z Milowic za rozruchy na kary więzienen od 4—7 tygodni. Dnia 23-go marca 1917 r. takowe brały udział w zbiegowisku kobiet w Milowicach, które napadły na 2 kobiety, niosące środki żywnościowe, odbierając im takowe.

Pierwszy Prokurator.
2 I 344|17.

Będzin, dnia 4-go maja 1917 r.

Z Będzina

Skasowanie stacji. Dowiadujemy się, że przystanek osobowy Stary Będzin ma być skasowany i budynki znajdujące się na tej stacji mają być rozebrane. Cały ruch osobowy ma być przeniesiony na stację Nowego Będzina.

Władze kolejowe niemieckie — już podobno sprawę tę zdecydowały i niedługo mają przystąpić do urzeczywistnienia tego projektu. Przeniesienie ruchu osobowego na Nowy Będzin, jest dla mieszkańców nie bardzo dogodne, z powodu zbytniego oddalenia tej stacji od miasta. Przypuszczać należy, że mieszkańcy poczynią odpowiednie kroki u odnośnych władz, aby wprowadzenie w czyn projektu tego zaniechano.

Z Piasków.

Dnia 7 b. m. o godz. 11 rano Straż ogniowa ochotnicza z Sosnowca wezwaną została do pożaru na Piaskach. Na miejscu okazało się, że wielki budynek, magazyn słomy i siana, na placu kopalni „Czeladź" raptownie stanął w płomieniach. Do pożaru przybyły straże: miejscowa kopalniana, straż z Walcowni Milowice przybyła bez sikawki, ale dzielnie pomagała miejscowej straży, straż ochotnicza z Czeladzi, Sosnowiecka straż Ochotnicza z dwoma sikawkami, z Rozdzienia (z Szopienic), kop. Renard, z Grodźca i straż fabryki Huldczyńskiego. Pożar ten mógł przyjąć bardzo groźne rozmiary, gdyż tuż przy płonącym budynku znajdują się dwie ogromne sterty słomy i całe góry drzewa t. zw. stemplowego do użytku w kopalni. Już jedna sterta była ogarnięta płomieniem. Straże jednak złączonymi siłami całą tę stertę wodą zalały, tak, że drzewo i druga sterta słomy od ognia uratowane zostały. Z czego powstał pożar, nie wiadomo. Straty, jak miejscowi ludzie twierdzą, przekraczają piętnaście tysięcy rubli.

Z Czeladzi.

W niedzielę dnia 6 bm. odbył się w Czeladzi obchód wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3 maja. Dnia tego również przypada święto Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej, a Straż ogniowa Czeladzka urządziła swoje doroczne święto św. Florjana. Wypadł więc dla Czeladzi bardzo uroczysty dzień, który zgromadził w murach paraf. kościoła pochody z Saturna, Piasków i miasta Czeladzi. Kilkanaście barwnych sztandarów chwiało się przed wielkim ołtarzem, świeciły miedziane (nie zarekwirowane!) kaski dzielnej straży. W bocznych nawach umieściły się setki dzieci ze szkół kopalnianych i miejskiej, a resztę świątyni wypełniła publiczność. Po uroczystem nabożeństwie, pochód wyruszył z kościoła na miasto i około strażnicy się rozwiązał.

Po południu na kopalni Saturn w Domu Ludowym odbył się wobec stu kilkudziesięciu osób z inteligencji i robotników odczyt p. Rygiera o Konstytucji 3 maja. Odczyt, wypowiedziany żywo, barwnie, wywołał zachwyt słuchaczy, a listy Kościuszki odczytane przez prelegenta, poruszyły zebranych do głębi. Zaznaczyć należy, że robotnicy brali w tej patrjotycznej uroczystości słaby udział częściowo przez nieuświadomienie, częściowo przez kontragitację tych, którzy uważają obchody narodowe za coś szkodliwego dla jedności robotniczej, tak jakby wypieranie się jasnych momentów naszej przeszłości było dla polaka — robotnika czemś chwalebnem i korzystnem.

Różne wieści.

O państwo białoruskie Z Kopenhagi donoszą, że na białoruskim kongresie narodowym w Mińsku powzięto uchwałę, orzekającą konieczność szerokiej autonomji politycznej Białorusi. Przyszłe państwo białoruskie winno obejmować wszystkie ziemie, zamieszkane przez białorusów, a więc gubernje: mińską, mohylowską, część grodzieńskiej, część wileńskiej, część witebskiej, część smoleńskiej i wreszcie część czernihowskiej.

Kongres wybrał wydział narodowy, składający się z 53 członków, z których 13 otrzymało mandat wdrożenia rokowań z tymczasowym rządem rosyjskim w sprawie utworzenia autonomicznego państwa białoruskiego, jako połączonego ze związkową demokratyczną rzeczpospolitą rosyjską.

DEPESZE.

Ucieczka Buchanana z Rosji.

KOPENHAGA. Wedle doniesień z Haparandy rozszerzają się w Petersburgu pogłoski, jakoby podczas ostatnich wielkich manifestacji, skierowanych przeciwko Milukowowi i przeciwko Anglji, ambasador angielski Buchanan w tajemnicy uciekł z Petersburga. Gdy następnego dnia po manifestacjach zjawił się u Buchanana przedstawiciel rządu, aby przeprosić go za ubolewania godne wydarzenia, zakomunikował mu jeden z urzędników ambasady, że Buchanan opuścił Petersburg. Dzisiaj rano nadeszła wiadomość z Bergen, że Buchanan przybył tam. Znajduje się on w ucieczce do Anglji.

Dwulicowość rządu rosyjskiego.

BERN. Korespondent paryski dziennika „Stampa" utrzymuje, iż w Rosji rozłam pomiędzy radą delegatów robotników i żołnierzy, a rządem tymczasowym przejawił się tak otwarcie z powodu rozbieżności poglądów na cele wojenne. Rządowi tymczasowemu zarzucają dwulicowość na tej podstawie, że do ostatniej noty od sprzymierzeńców zostało dołączone tajne pismo, odwołujące to, co powiedziano w nocie.

Przed nowym zamachem stanu w Rosji.

BERLIN. O sytuacji panującej obecnie w Petersburgu donoszą tu ze Sztokholmu co następuje: Podczas gdy przed pałacem Taurydzkim masy robotnicze bezustannie domagają się ustąpienia Rządu Tymczasowego, przyczem już dwukrotnie wywiązały się walki uliczne ze studentami i milicją, równocześnie odbywają się w sali Katarzyny niezwykle ożywione posiedzenia Rady robotniczej. Liczni robotnicy wystąpili z burzliwemi oskarżeniami przeciwko wydziałowi Rady za to, że spóźnił się on z wystąpieniem swoim przeciwko rządowi. W kołach robotniczych bardzo rozpowszechniony jest pogląd, że Czcheidze i Skobielew skłonni są wstąpić do gabinetu, tworząc w ten sposób gabinet koalicyjny. Większość wszakże warstwy robotniczej domaga się albo całkowitego obsadzenia gabinetu ministerjalnego, albo też nieprzyjmowania w nim ani jednego miejsca.

Według informacji prasy mieszczańskiej zaproponowano Czcheidzemu i Skobielewowi, jednemu—ministerjum pracy, a drugiemu—ministerjum bez teki. Oni jednakże zażądali dla siebie kierownicta ministerjów ważniej szych. Zupełną klęskę poniosła w Radzie robotniczej grupa Plechanowa, sprzyjająca Angji i popychająca do wojny. Po niedługo trwającym przyjmowaniu udziału w posiedzeniach Rady została ona teraz ponownie wykluczona pod zarzutem wydawania zagranicy tajemnic politycznych.

Prowincja po stronie Rady robotniczej.

SZTOKHOLM. Obawa rządu przed nowym ruchem robotniczym najwidoczniej wzmogła się w ostatnich dniach pod wpływem wciąż nadchodzących ze wszystkich większych miast oświadczeń solidarności pod adresem Rady robotniczej. Pierwsza uczyniła to Moskwa, która już w dniach ogłoszenia i podpisywania pożyczki t. zw. wolnościowej, będącej w gruncie rzeczy zwykłą pożyczką wojenną, pośpieszyła wystąpić z odpowiednimi ostrzeżeniami.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Ryszard Monsiorski.**

Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.